

Protokół nr 7/2012  
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej,  
które odbyło się 9 lipca 2012r. w Sali sesyjnej Urzędu Gminy Hażlach

W posiedzeniu uczestniczyli – lista obecności w załączeniu.

Temat posiedzenia:

Analiza złożonej do Rady Gminy Hażlach skargi na działalność Wójta przez PROJEKTINVEST Sp. z o.o.

Posiedzenie Komisji otworzyła i prowadziła Przewodnicząca Komisji Bożena Bury, która przywitała na posiedzeniu Wójta Gminy Hażlach, pracowników Urzędu, przedstawicieli Spółki Projektinvest Sp. z o.o. w Sulejówku oraz członków Komisji Rewizyjnej.

Przedstawiciel firmy Projektinvest Sp. z o.o. Jan Materzok przedłożył Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej upoważnienie do występowania w imieniu Spółki.

Przewodnicząca Komisji Bożena Bury poinformowała, że do Rady Gminy Hażlach wpłynęło pismo ze Spółki Projektinvest, które zostało zakwalifikowane jako skarga na działalność Wójta. Członkowie Komisji zapoznali się z treścią tego pisma. Następnie Przewodnicząca Komisji zapytała przedstawicieli Spółki, czy zamierzają wnieść uzupełnienie do w/w pisma oraz jakie są oczekiwania Spółki. Zapytała, czy Komisja ma się zająć tylko i wyłącznie oceną prawidłowości działań dotyczących opracowywania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego?

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. Jan Materzok powiedział, że w piśmie została zasygnalizowana sytuacja Spółki w relacjach z Gminą, która jest Gminie dobrze znana, gdyż ciągnie się od wielu, wielu lat. Pierwszy dokument, który się pojawił na okoliczność planu zagospodarowania przestrzennego jest z dnia 5 czerwca 2008 roku. Następnie kolejne pisma w tej sprawie są z 2009, 2010 oraz 2012 roku. Przedstawiciel Projektinvest Sp. z o.o. stwierdził, że na te pisma Spółka nie otrzymała żadnej odpowiedzi, zdiagnozowała tą sprawę po swojemu i powzięła pewne wiadomości dotyczące działań związanych z pracami na okoliczność opracowywania planu zagospodarowania przestrzennego. Kontynuując swoją wypowiedź przedstawiciel Spółki powiedział, że pismo należy traktować w sensie informacji. Powiedział, że pismo nie jest żadną skargą na Pana Wójta, nie jest to również skarga na pracowników Urzędu Gminy. Pismo jest po prostu potrzebą zwrócenia uwagi na pewną sytuację. Jeżeli każdy mieszkaniec ma prawo wypowiedzieć się w swojej sprawie, przed organami Gminy, to Spółka występując jako właściciel kilkudziesięciu hektarów ziemi, które w tej Gminie są jej własnością, chciałaby być traktowana równorzędnie jak inni mieszkańcy. Pełnomocnik stwierdził, iż jego zdaniem wszystkie wnioski Spółki nie znajdują zrozumienia. Następnie dodał, że one mogą nie znajdować zrozumienia, ale potrzebna jest rozmowa, dyskusja, argumenty jednej i drugiej strony. Natomiast pełnomocnik Spółki uważa, że Spółka jest traktowana jakby w tej Gminie nie istniała, chociaż jest właścicielem dużego areалу ziemi.

Radca prawny Projektinvest Sp. z o.o. ██████████ uzupełniając powyższą wypowiedź, powiedział, że gdy przedstawiciel Spółki uczestniczył w posiedzeniu Komisji Komunalnej, wyraźnie dawano mu do zrozumienia, iż Spółka ma rozważyć inną możliwość zagospodarowania tego terenu, co jego zdaniem wskazuje, iż w urzędzie podchodzi się z pewnym sceptyzmem do tego, żeby grunty Spółki mogły być przeznaczone pod eksploatację żwiru. Tymczasem w ostatnich tygodniach Spółka powzięła informacje, że nowe tereny przeznaczone pod eksploatację, należące do przedsiębiorstwa Krakowskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa SA (KZEK), zajmującego się eksploatacją żwiru na terenie gminy Hażlach, zostały uwzględnione w pracach nad projektem planu zagospodarowania przestrzennego. Tereny te są już przewidziane w planie pod eksploatację żwiru. W związku z tym Pełnomocnik Spółki udał się do Urzędu Gminy, aby uzyskać informację jakie dokumenty przedstawiło przedsiębiorstwo KZEK, którego tereny są położone w bezpośredniej bliskości gruntów Spółki, że złożę KZEK zostało w planie zagospodarowania przestrzennego w sposób kompleksowy udokumentowane. Dokumentów tych nie udostępniono. Wraz z pismem zakwalifikowanym jako skarga, zgodnie z ostatnim jego akapitem, został złożony wniosek o udostępnienie informacji publicznej, aby Urząd Gminy udostępnił dokumenty, które przedsiębiorstwo KZEK złożyło na udokumentowanie swojego złoża, do którego Urząd nastawiony jest przychylnie. Niestety, to nie jest opisane w piśmie rozpatrywanym jako skarga, bo wniosek był złożony w tym samym czasie,

pomimo upływu ponad czternastu dni od daty złożenia wniosku o udostępnienie informacji publicznej, nawet nie powiadomiono Spółki, czy ta informacja będzie, czy też nie będzie udostępniona, w jakim terminie nastąpi powiadomienie, chociaż art. 13 ustawy o dostępie do informacji publicznej stanowi jednoznacznie, iż informacje należy udostępnić bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie 14 dni od złożenia wniosku.

Inspektor ds. planowania przestrzennego Jadwiga Brudny odpowiedziała, że w dniu 5 lipca 2012r. wysłano do Spółki e-mail z informacją, że dokumenty są dostępne do wglądu w Urzędzie Gminy, (dokumenty zostały sprowadzone, w związku z wnioskiem Spółki, z firmy opracowującej projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego).

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej odczytała również pisemne wyjaśnienia sporządzone przez Inspektora ds. planowania przestrzennego, z których wynika, że wnioski do planu zagospodarowania przestrzennego wsi Kończyce Wielkie złożone przez KZEK są dostępne w Urzędzie Gminy i istnieje możliwość ich przejrzania.

Zarówno Pełnomocnik, jak i Radca prawny Spółki nie posiadali informacji, że wiadomość tej treści została wysłana do Spółki oraz, że istnieje możliwość zapoznania się z w/w dokumentacją. Wobec tych wyjaśnień Pełnomocnik Spółki wycofał roszczenia w sprawie nie udzielenia informacji Spółce.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej zwróciła się do przedstawicieli Spółki z pytaniem, czy podtrzymują nadal skargę zawartą w piśmie i dalej oczekują tego, by Komisja Rewizyjna oceniła prawidłowość działań dotyczących opracowywania planu zagospodarowania przestrzennego, czy Komisja ma się odnieść do całości postępowania pracowników Urzędu Gminy, do sytuacji, z którą zetknęła się Spółka?

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. odpowiedział, że Spółka chyba już od dwóch lat postuluje, zwraca się do organów Gminy z różnymi propozycjami. Wszystko odbywa się w ten sposób, że Spółka pozornie znajduje zrozumienie, natomiast praktycznie żadne czynności w tej sprawie nie są podejmowane. Zdziwienie budzi fakt, że grunty Spółki, w projekcie planu zagospodarowania przestrzennego zostały zaznaczone jako udokumentowane złoża, natomiast vis a vis działek Spółki zaznaczona jest nowa propozycja eksploatacji żwiru na działkach, które jak się domyślają przedstawiciele Spółki, są w posiadaniu przedsiębiorstwa KZEK i tutaj sprawa przechodzi bez problemu. Okazuje się, że istniejąca żwirownia nikomu nie przeszkadza, natomiast Spółka chcąc rozpocząć eksploatację żwiru napotyka na szereg trudności. Ponadto, jak stwierdził Pełnomocnik, Spółka jest w posiadaniu dowodów na to, że pracownicy funkcjonującej już żwirowni, są mieszkańcami Kończyce. Prawdopodobnie działają tam jakieś inne względy, które nie mają nic wspólnego z normalną konkurencją. Ten fakt wzbudza niepokój. Pełnomocnik ponownie podkreślił, żeby tego problemu nie traktować jako skargi, Spółka chciałaby tylko, żeby Rada Gminy zajęła się tą sprawą.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej powiedziała, że przeanalizowała dokumenty, które otrzymała od pracowników Urzędu Gminy do zapoznania się w tej sprawie, przeanalizowała również bardzo dokładnie pismo złożone przez Spółkę. Z analizy tych dokumentów wynikało, że Spółka uzyskała koncesję na poszukiwanie złóż. Konsekwencją znalezienia tych złóż powinno być zawiadomienie skierowane do Urzędu Gminy na piśmie. Chodzi o to, że Spółka powinna kontaktować się z Urzędem na piśmie, gdyż tylko dokumenty można badać, a nie to co ktoś komuś powiedział. Następnie zapytała pracowników Urzędu, czy na tym etapie działań można ingerować w plan zagospodarowania przestrzennego? Zdaniem Przewodniczącej fakt, że w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego jest informacja, że na gruntach są udokumentowane złoża kruszywa naturalnego nie oznacza, że jest to teren górniczy. Obecnie działki Spółki zarówno w studium, jak i w planie znajdują się w terenie rolniczym. Zdaniem Przewodniczącej Komisji należałoby najpierw zmienić studium, aby można było w planie przekształcić działki z terenu rolniczego na teren pod eksploatację żwiru. Jednakże w celu potwierdzenia tego stanu zwróciła się z pytaniem do pracownika urzędu zajmującego się tą sprawą.

Inspektor ds. planowania przestrzennego odpowiedziała, że podobną opinię wyraził Radca prawny prowadzący obsługę prawną Urzędu Gminy

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy jeżeli Spółka wystąpiłaby na tym etapie opracowywania planu z wnioskiem o wpisanie do planu swoich działek jako teren górniczy, czy to jest możliwe do zrobienia.

Inspektor ds. planowania przestrzennego odpowiedziała, że ma co do tego wątpliwości. Nie potrafi odpowiedzieć jednoznacznie Z jednej strony złożone jest udokumentowane i nie ma zapisu w studium, że nie wolno zmieniać sposobu wykorzystania działek, z drugiej strony natomiast z opinii Rady prawnego wynika, że jest to ze studium sprzeczne i należałoby najpierw zmienić studium.

Przewodnicząca Komisji odczytała treść opinii Rady prawnego Urzędu Gminy, który stwierdził, że „Ustawa z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 80/03/717 z późn.zm) w art. 10 w ust.1 oddzielnie traktuje występowanie udokumentowanych złóż kopalin oraz zasobów wód podziemnych – pkt 11 i występowanie terenów górniczych wyznaczonych na podstawie przepisów odrębnych – pkt 12. Stąd też ujęcie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego zapisu obszar i teren górniczy na obszarze określonym w studium jako udokumentowane złoża kruszywa naturalnego będzie sprzeczne z zapisami studium.”

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej ponownie zadała pytanie pracownikowi Urzędu czy jeżeli Spółka w tej chwili na nowo złoży wniosek o zmianę w planie zagospodarowania przestrzennego, czy będzie można dokonać zmian w tym planie, bo z opinii rady wynika, że będzie to sprzeczne?

Radca Prawny Projektinvest Sp. z o.o. zaznaczył, że ze skargi jednoznacznie wynika, iż w kwietniu 2009 roku Spółka wykonała pełną dokumentację geologiczną i wystąpiła o uwzględnienie jej w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Hażlach. Jeżeli Spółka zrobiła to w 2009 roku, to w tej chwili po trzech latach, co najmniej niezrozumiale jest, że Pani Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej pyta, czy nie będzie sprzeczności między studium a planem. Istotnie będzie! Radca Prawny Spółki jeszcze raz podkreślił, że kwietniu 2009 roku Spółka wystąpiła z wnioskiem, załączając dokumentację, aby zostało to uwzględnione w studium.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej odpowiedziała, że Komisja zebrała się po to, żeby ocenić działalność Wójta. Jeżeli w studium nie ma zmiany to co dalej? Dlaczego w 2009 roku Spółka nie upewniła się czy wniosek, który złożyła został uwzględniony?

Radca Prawny Projektinvest Sp. z o. o. odpowiedział pytając, czy Spółka była powiadamiana o tym, czy wniosek został uwzględniony, czy też nie uwzględniony?

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej zapytała zatem dlaczego Spółka nie skorzystała ze skargi na bezczynność organu?

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. powiedział, że Spółka skierowała do Urzędu Gminy w Hażlachu cztery wnioski w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, które wpłynęły do urzędu 13.06.2008r. (5.06.2008r. – data pisma), 23.04.2009r. (22.04.2009r. – data pisma), 4.01.2011r., (10.12.2010r.- data pisma), 5.03.2012r. (28.02.2012r. – data pisma). Były to cztery wnioski w sprawie zmian, których należało dokonać w planie zagospodarowania przestrzennego.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej odpowiedziała, że zapoznała się z tymi wnioskami i stwierdziła, że Komisja Rewizyjna ani Rada Gminy nie jest organem właściwym do rozpatrzenia skargi na bezczynność organu. Spółka nie wniosła, w odpowiednim czasie, skargi na bezczynność organu. Natomiast w tej chwili Komisja Rewizyjna może analizować skargę na działalność Wójta. Ale w jakim zakresie?

Radca Prawny Projektinvest Sp. z o. o. stwierdził, iż zdaniem Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej to Spółka jest winna, że nie wniosła skargi na bezczynność organu, natomiast poza zainteresowaniem Komisji jest kwestia, żeby oceniać prawidłowość postępowania Wójta jako organu wykonawczego, że nie zajął się tymi wnioskami.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej powiedziała, że Komisja Rewizyjna zebrała się po to, żeby skargę rozstrzygnąć i z pewnością nie leży to w interesie Urzędu Gminy, ani Rady Gminy żeby Spółce w jakiś

sposób szkodzić. Wszyscy zebrali się po to, żeby znaleźć wspólne rozwiązanie problemu. Przewodnicząca poprosiła o rozważne i spokojne podejście do tematu.

Radca Prawny Projektinvest Sp. z o. o. o. potwierdził, że Spółka istotnie nie wystąpiła ze skargą na bezczynność organu.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej powiedziała, że rzeczywiście było to zaniedbanie ze strony Spółki, ale dziś jesteśmy w 2012 roku i dalej rozpatrujemy pismo skierowane przez Spółkę do Rady Gminy.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. powiedział, że zbliżają się pewne terminy i Spółka chce się w nie wkomponować. Stwierdził, że aktualnie mamy do czynienia z projektem planu zagospodarowania przestrzennego, który jest poddawany konsultacjom i zbliża się moment kiedy ten projekt zostanie wystawiony do publicznego wglądu, Spółka wnieśli kolejne uwagi, napisze kolejne pisma, które znów nie będą rozpatrzone, bo nikt nie chce ze Spółką na ten temat rozmawiać. Pełnomocnik chciał się dowiedzieć jakie procedury zostały zachowane przez KZEK, które nie napotyka na żadne problemy, prowadzi eksploatację, a grunty tego przedsiębiorstwa znajdują się w sąsiedztwie gruntów Spółki po drugiej stronie drogi. Złoże na gruntach będących własnością KZEK nie jest nawet udokumentowane, położone w terenach rolnych.

Maria Żyła – członek Komisji Rewizyjnej powiedziała, że podobnie jak przy opracowywaniu planu zagospodarowania przestrzennego, tak i przy opracowywaniu studium dokumenty są wyłożone na okres jednego miesiąca do publicznej konsultacji i na tym etapie można było zareagować, wnieść uwagi do zapisów w studium. Ponadto dodała, że w okresie pomiędzy wpływem pierwszego i drugiego pisma w dniu 2 kwietnia 2009r. we wsi Kończyce Wielkie zostało zorganizowane zebranie wiejskie. Mieszkańcy na tym zebraniu (złożonych zostało ok. 200 podpisów) wyrazili sprzeciw przeciwko zmianom w studium i uruchomieniu kolejnej żwirowni w Kończycach Wielkich.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. stwierdził, że tak rzeczywiście było i dziwi go fakt, że mieszkańcy na okoliczność działań KZEK wyrażają się pozytywnie.

Członek Komisji Rewizyjnej Maria Żyła stwierdziła, że jest to kwestia prawdopodobnie odległości tej aktualnie funkcjonującej żwirowni od centrum Kończyce, która wynosi ok. 1 km, natomiast żwirownia, którą zamierzała uruchomić Spółka znajdowałaby się ok. 250 – 300 m od centrum.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. stwierdził, że projekt eksploatacji opracowany przez firmę Grafit, która chciała wykorzystać to złoże do końca, nie został przyjęty. Wobec tego Spółka opracowała nowy projekt eksploatacji złoża w stosunku do pierwotnego zamysłu wydobycia, gdzie wszystkie postulaty sformułowane na zebraniu mieszkańców zostały uwzględnione. To było siedem lub osiem punktów m.in. odległość od budynków, głębokość, czas eksploatacji itp. Po to, żeby nowy projekt eksploatacji znalazł zrozumienie i aby zmniejszyć uciążliwość eksploatacji, również Urząd Gminy mógł zgłaszać swoje uwagi do eksploatacji. Opracowano również dokument oddziaływania żwirowni na środowisko i dokument ten ujawnia, że jeśli chodzi o uciążliwość, to zgodnie z przepisami takiej uciążliwości nie ma. Spółka w międzyczasie dokupiła parę działek, więc obszar należący do Spółki jawi się jako dość ciekawy obszar geometryczny, a co ważne Spółka informowała, że nie chce eksploatować na całym obszarze, tylko w części. Właściciel austriacki też się zgadza, z tym, że eksploatacja odbywać się będzie tylko w części. To wszystko będzie ujęte w planie ruchu. Tak to zostało pozmieniane. Spółka poszła dalej, nawet zaproponowała mieszkańcom odszkodowania.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej powiedziała, że to wszystko jest Komisji wiadome.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. powiedział, że dlatego Spółka w taki sposób reaguje, gdyż zbliża się nieuchronnie termin konsultacji.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej zapytała jakie czynności powinien podjąć Wójt, żeby Spółka mogła rozpocząć eksploatację?

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. odpowiedział, że potrzebna jest zmiana w planie.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej oddała głos pracownikom, aby odpowiedzieli Komisji na jakim etapie opracowania znajduje się w tej chwili projekt planu zagospodarowania przestrzennego dla Kończyc Wielkich? Co należałoby zrobić, żeby wniosek Spółki rozpatrzyć pozytywnie, a jeśli są jakieś okoliczności, dla których Wójt nie może tego wniosku przyjąć, to należy teraz o tym powiedzieć.

Inspektor ds. planowania przestrzennego odpowiedziała, że aktualnie jesteśmy na etapie wyłączeń gruntów, dokumenty zostały wysłane do Ministra do wglądu. Wniosków z Kończyc Wielkich w sprawie zmian w planie było kilkadziesiąt. Z Urzędu Marszałkowskiego, z Wydziału zajmującego się wyłączeniami, z oddziału częstochowskiego przyjechała pracownica, wraz z którą objechano cały teren Kończyc Wielkich. Każdy wniosek został dokładnie przeanalizowany, które grunty możliwe są do wyłączeń z produkcji rolnej, a które nie. Pracownica z Urzędu Marszałkowskiego pouzgadniała dokumenty i w dalszej kolejności wysłała je do Ministra Rolnictwa, który potwierdzi wyłączenia. Natomiast jeśli chodzi o grunty Spółki, to zgodnie ze stanowiskiem Radcy prawnego, najpierw zmiany wymagałby fragment studium dotyczący tych działek, a w następnej kolejności byłoby można zmienić plan.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej zapytała, czy są jakieś okoliczności, z których wynika, że nie można zmienić studium albo, że nie opłaca się go zmienić?

Inspektor ds. planowania przestrzennego odpowiedziała, że studium zawsze można fragmentarycznie zmienić, aby można było zmienić plan, z tym, że osoba zainteresowana ponosi koszt zmiany tego studium. Procedura zmiany trwa od ośmiu do dziewięciu miesięcy. Koszt uzależniony jest od wielkości zmiany i wynosi około 3-4 tysiące złotych.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej zapytała, czy wniosek Spółki w sprawie zmiany planu był brany pod uwagę?

Inspektor ds. planowania przestrzennego odpowiedziała, że wcześniejsze wnioski stanowiły podstawę zmiany studium, gdyby nie było wniosku nie byłoby złoża udokumentowanego w studium.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej zapytała dlaczego te tereny nie zostały zmienione tylko pozostały rolnicze?

Inspektor ds. planowania przestrzennego odpowiedziała, że Rada Gminy zadecydowała, żeby ująć w studium udokumentowane złoża, natomiast nie przychyliła się do tego, żeby zmienić przeznaczenie tych gruntów pod wydobywanie. W okolicy gruntów należących do Spółki położonych jest wiele budynków mieszkalnych, zaś w przypadku gruntów należących do przedsiębiorstwa KZEK w pobliżu znajdują się pojedyncze budynki, w większych odległościach i nikt nie zgłaszał protestów.

Członek Komisji Rewizyjnej Maria Żyła dodała, że przedsiębiorstwo KZEK już od 1969 roku wydobywa żwir.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. zapytał czy gdyby KZEK wystąpiło o eksploatację na działce należącej do Spółki to czy otrzymałoby zgodę skoro jest tutaj już od tylu lat?

Członek Komisji Rewizyjnej Maria Żyła odpowiedziała, iż sądzi, że nie, bo to tak samo dotyczyłoby terenu, gdzie mieszkańcy wnieśli protest.

Inspektor ds. planowania przestrzennego powiedziała, że główną przyczyną nieuwzględnienia tej zmiany był protest mieszkańców.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej zapytała na jakim etapie opracowywania jest projekt planu zagospodarowania przestrzennego?

Inspektor ds. planowania przestrzennego odpowiedziała, że plan jest „na etapie” wyłączeń u Ministra, a następnie gdy będzie już wiadomo, co można wyłączyć, zostanie przerysowany i będzie wyłożony do wglądu. Może to potrwać jeszcze 3-4 miesiące

Radca Prawny Projektinvest Sp. z o. o. zapytał, czy parcele będące własnością Spółki też zostały wysłane do Ministra do wyłączeń.

Inspektor ds. planowania przestrzennego odpowiedziała, że nie, gdyż w studium nie było zmiany przeznaczenia tego terenu i mamy tutaj do czynienia tylko z udokumentowanym złożem.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. zapytał, czy brak dokumentacji złoża jest podstawą, żeby zmieniać grunty orne na tereny przemysłowe, przewidziane pod eksploatację żwiru? Na gruntach należących do przedsiębiorstwa KZEK brak dokumentacji złoża, natomiast tereny te zostały przekształcone pod eksploatację żwiru.

Inspektor ds. planowania przestrzennego odpowiedziała, że rzeczywiście na gruntach należących do KZEK nie ma udokumentowanego złoża. Przedsiębiorstwo KZEK ma zaznaczony teren górniczy, ponadto występowało ono również o przeznaczenie działek pod składy, magazyny.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. powiedział, że w projekcie planu ta szrafura oznacza, że są to tereny przeznaczone pod eksploatację.

Inspektor ds. planowania przestrzennego odpowiedziała, że w planie nie zaznacza się tego wykorzystania inaczej, natomiast w opisie jest zaznaczone na co przedsiębiorstwo chce swoje tereny przeznaczyć np. pod infrastrukturę techniczną, zaplecze istniejącej kopalni.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. powiedział, że po drugiej stronie drogi na gruntach KZEK złoża nie zostały w planie udokumentowane, tam złożę się strzępuje, nie ma go. Zapytał, czy tam nie będą eksploatować złoża i tylko urządzenia tam będą przeniesione na tą działkę? Stwierdził, że raczej nie! Będzie to normalny teren pod eksploatację.

Inspektor ds. planowania przestrzennego odpowiedziała, że tak to zostało w studium zaznaczone.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. zapytał, czy są do wglądu stosowne uchwały Rady Gminy na okoliczność przyzwolenia na ujęcie w ten sposób w planie terenu będącego własnością KZEK?

Inspektor ds. planowania przestrzennego odpowiedziała, że uchwałą albo się przyjmuje plan albo się go nie przyjmuje. Uchwałą przyjmuje się plan z danym przeznaczeniem.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. chciał się dowiedzieć, co będzie jeśli plan zostanie wyłożony do publicznej konsultacji i Spółka złoży wniosek, to czy wówczas Rada będzie musiała podjąć uchwałę na tę okoliczność?

Inspektor ds. planowania przestrzennego odpowiedziała, że w trakcie wyłożenia planu a także po wyłożeniu można składać wnioski i Wójt musi je rozpatrzyć. Obecnie przepisy się zmieniły i każdy wniosek, który nie został uwzględniony musi być przegłosowany przez Radę Gminy, gdyż to Rada decyduje o tym co jest, a czego nie ma w planie. Wójt daje tylko propozycje.

Radca Prawny Projektinvest Sp. z o. o. zapytał, co robić w sytuacji, w jakiej znalazła się Spółka, (to co zostało wcześniej przedstawione przez Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej), czyli że Spółka nie zakwestionowała w tamtym czasie, nie uwzględnienia swojego wniosku w studium. Co w sytuacji, gdyby w tej chwili Spółka wystąpiła o zmianę tego studium, nawet na własny koszt? Jaka jest szansa, żeby Wójt podjął działania w kierunku tego, aby to studium zmienić i równocześnie prace nad zmianą planu zagospodarowania przestrzennego przytrzymać do czasu zmiany tego studium. Radca powiedział, że w trakcie trwającej dyskusji tak to zrozumiał, że taki jest warunek. Nie można zmiany planu uwzględnić, ponieważ nie było zmiany studium.

Wójt Gminy Hażlach Karol Folwarczny stwierdził, że Spółka ma prawo złożyć wniosek o zmianę studium i wtedy Wójt jest zobowiązany do przedstawienia takiego wniosku Radzie Gminy o przystąpieniu

do fragmentarycznej zmiany studium. Jednak wynik tego postępowania zależy od decyzji Rady Gminy, czy studium zostanie zmienione czy też nie.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej stwierdziła, iż chcąc obiektywnie zakończyć postępowanie w tej sprawie, Pan Wójt zadeklarował, że przygotowuje uchwałę, chociaż trzeba mieć świadomość, że procedura trwa ok. dziewięć miesięcy, więc wstrzymywanie na tym etapie prac nad planem zagospodarowania przestrzennego jest niecelowe i nieekonomiczne. Jednak trzeba mieć świadomość, że to Rada Gminy będzie nad tą uchwałą głosować i tutaj wynik może być dla Spółki negatywny.

Członek Komisji Rewizyjnej Bogdan Małek powiedział, że blokowanie, wstrzymywanie przez Spółkę prac nad planem zagospodarowania przestrzennego dla wsi Kończyce Wielkie jest nie do przyjęcia i na pewno nie znajdzie uznania wśród radnych, gdyż procedura trwa już bardzo długo i wiele osób czeka już z niecierpliwością na wyniki tego planu. Plan jest na ukończeniu i nie należy tego wstrzymywać. Jeśli idzie natomiast o zmianę studium dla potrzeb Spółki i na jej koszt, z takim wnioskiem Spółka może wystąpić, ale jak Rada Gminy się do tego ustosunkuje, to jest już sprawa tych piętnastu osób, które wchodzi w skład Rady.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. dodał, że zgodnie z algorytmem postępowania przy opracowywaniu planu znajdujemy się na etapie, kiedy zbliża się termin wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu. Spółka chce dzisiaj wykorzystać ten tryb, gdyż każdy ma prawo wglądu, i każdy ma prawo wnieść uwagi, i właśnie na tym etapie Spółka chce jeszcze wnieść uwagi do planu.

Inspektor ds. planowania przestrzennego odpowiedziała, że każda uwaga wniesiona do planu będzie rozpatrywana indywidualnie, zarówno uwagi uwzględnione, jak i nie uwzględnione będą poddane głosowaniu przez Radę. Natomiast wniosek Spółki zgodnie z opinią radcy prawnego zostanie zaopiniowany negatywnie przez radnych, gdyż zgodnie z tą opinią wniosek Spółki wymaga zmiany studium. Pozytywnie mogą zostać rozpatrzone wnioski zgodne ze studium.

Wójt Gminy Hażlach Karol Folwarczny powiedział, że wprowadzie Radca prawny wydał opinię, że ujęcie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego zapisu obszar i teren górniczy, na obszarze określonym jako udokumentowane złoża kruszywa naturalnego, będzie sprzeczne z zapisami studium, jednak pomimo tego polecił inspektorowi ds. planowania przestrzennego wystąpić, jeszcze w tym tygodniu, do organu nadzorczego – do Wojewody – o pisemną interpretację: Jak należy rozumieć istniejący zapis w studium odnośnie udokumentowania złóż glin, piasku i czy na tej podstawie nie zmieniając studium można wprowadzić do planu na gruntach rolnych tereny pod wydobycie. Czy studium wymaga fragmentarycznej zmiany, aby na tych terenach w planie zagospodarowania wprowadzić tereny wydobycia, czy też nie wymaga zmiany.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej wysunęła wniosek, który poddała członkom Komisji Rewizyjnej pod głosowanie, żeby zobowiązać Wójta do wystąpienia do Wojewody z zapytaniem prawnym o interpretację zapisu w studium: Czy wystarczające jest jeżeli w studium zaznaczono udokumentowane złoża, które leży w terenach użytków i czy w tej sytuacji w planie zagospodarowania przestrzennego można teren ten zaznaczyć jako teren górniczy, czy też wymaga to najpierw zmiany studium. Wyznaczono termin wystąpienia do Wojewody – do końca bieżącego tygodnia tj. do dnia 13 lipca 2012r., zaś po otrzymaniu odpowiedzi zobowiązano Wójta do niezwłocznego poinformowania, o tym fakcie, Komisji Rewizyjnej. Wniosek poddano głosowaniu. Wniosek został przyjęty przy czterech głosach „za”.

Wójt Gminy Hażlach podziękował pełnomocnikowi Projektinvest Sp. z o.o. za to, że zaraz na początku posiedzenia powiedział jasno, że pismo skierowane do Urzędu Gminy nie jest skargą na Wójta. Wobec tego Wójt stwierdził, iż ma pewne wątpliwości. Komisja Rewizyjna zebrała się po to, aby przeanalizować skargę na działalność Wójta, a następstwem tych działań jest sesja Rady Gminy. Zachodzi zatem wątpliwość czy ta sesja jest potrzebna. Ponadto zapewnił, że jeżeli otrzyma informację od Wojewody, wówczas niezwłocznie poinformuje Komisję Rewizyjną o jej wyniku oraz Spółkę Projektinvest, która otrzyma wykładnię, jak ukierunkować swoje dalsze działania.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. ponownie stwierdził, że aktywność Spółki bierze się z tego, iż plan za trzy miesiące zostanie udostępniony do wglądu. Jeśli Spółka nie będzie aktywna na tym etapie,

to wówczas po zatwierdzeniu planu, będzie już znowu mowa o zmianie tego planu, to będzie już następna procedura. Spółka zamierza zatem, na tym etapie, wykorzystać możliwości konsultowania i skorzystać z zapisów ustawowych, że Spółka ma prawo wnieść uwagi.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej zapewniła, że Spółka otrzyma do wiadomości zarówno treść pisma skierowanego do Wojewody, jak również otrzymaną odpowiedź. Następnie Przewodnicząca odczytała opinię kolejnego Radcy prawnego prowadzącego obsługę prawną Urzędu Gminy Hażlach, dotyczącą pisma Projektinvest Sp. z o.o. o następującej treści: „Pismo Projektinvest Sp. z o.o. pomimo wskazania, iż stanowi wniosek o podjęcie przez Radę Gminy Hażlach postępowania wyjaśniającego dotyczącego prawidłowości prowadzonych czynności nad opracowywaniem nowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Hażlach de facto stanowi skargę na działanie Rady Gminy oraz Wójta Gminy Hażlach w zakresie nieuwzględnienia wniosków dotyczących planu zagospodarowania. Skarga taka powinna zostać przekazana do rozpatrzenia Wojewodzie Śląskiemu w zakresie dotyczącym Rady Gminy. W zakresie jakim dotyczy działania Wójta Gminy Hażlach mając na uwadze, iż skarżący wyraźnie wskazuje jako podstawę skargi art. 227 k.p.a. właściwym organem do jej rozpoznania jest Rada Gminy. Odrębną kwestią jest fakt, iż pismo nie pozwala na zidentyfikowanie osoby je wnoszącej. Podpis na pieczęcie jest nieczytelny co nie pozwala na stwierdzenie, czy pismo zostało podpisane przez uprawnionego reprezentanta spółki. Zasadnym jest więc wezwanie w trybie art. 64 § 2 kpa o uzupełnienie braków formalnych pisma”.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej zwróciła również uwagę zebranych na fakt, iż podpis na pełnomocnictwie do reprezentowania Spółki przedstawione na dzisiejszym posiedzeniu Komisji przez Jana Materzok jest również nieczytelny. Jednakże porównując podpisy złożone na piśmie i pełnomocnictwie, z pozostałą korespondencją przesyłaną do Urzędu Gminy można domniemać, że zostało podpisane przez ██████████. W związku z faktem, iż z treści powyższej wynika, że pismo jest skargą nie tylko na Wójta Gminy Hażlach, ale również na Radę Gminy Hażlach Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej zwróciła się wnioskiem do przedstawicieli Spółki o jego uzupełnienie i wskazanie czy dalej Komisja ma rozpatrywać to pismo jako skargę, czy też jest to pismo w sprawie ponaglenia, czy też podjęcia pewnych czynności przez Pana Wójta.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. powiedział, że nie było intencją Spółki, nawet w najmniejszym wymiarze, aby pismo z dnia 15 czerwca 2012 roku potraktować w formie skargi. Intencją Spółki było to, aby po raz kolejny podjąć dyskusję nad sytuacją Spółki w sołectwie Kończyce Wielkie i aby Spółka mogła po raz kolejny wystąpić z propozycjami eksploatacji złoża. Spółka nie zamierza przeszkadzać w procedurze prac nad planem zagospodarowania przestrzennego, a tylko chce się w nie wkomponować.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej wobec takiego oświadczenia złożonego przez Pełnomocnika Spółki zaproponowała, aby Spółka na piśmie wniosła dodatkowe wyjaśnienie do rozpatrywanego pisma bowiem Komisja Rewizyjna została zobowiązana przez radę Gminy do przeprowadzenia analizy skargi w trybie artykułu 227 kpa. Procedura została wszczęta i skarga musi być zakończona zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego, gdyż Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej została zobowiązana do złożenia w tej sprawie, na sesji Rady Gminy uchwały lub wyjaśnienia. Wobec tego Spółka musi wnieść dodatkowe wyjaśnienia, że nie było jej intencją składanie skargi na organy gminy. Jeżeli pismo wyjaśniające nie wpłynie w ciągu trzech dni, wówczas całe dzisiejsze posiedzenie jest niepotrzebne i będzie trzeba spotkać się ponownie i rozpatrywać to pismo jako skargę.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. ponownie podkreślił, że nie było intencją, ani zamiarem Spółki składać skargi.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że zatem w trakcie posiedzenia zostało ustalone, że Wójt wystąpi z zapytaniem do Wojewody. Jeżeli Wojewoda odpisze, że nie musi być wszczęta procedura zmiany studium, gdy będzie wyłożony projekt planu Spółka podejmie odpowiednie kroki. Pan Wójt przygotowuje projekt uchwały na sesję, natomiast Rada Gminy nie jest związana ani tym, że Wójt przygotowuje uchwałę, ani tym, że jest sprzeciw mieszkańców. Rada podejmie uchwałę według własnego sumienia, według własnej wiedzy.

Członek Komisji Rewizyjnej Grzegorz Sikorski uważa, że nawet w przypadku pozytywnej opinii Wojewody, że udokumentowanie złóż w studium stanowić będzie podstawę do przekształcenia gruntów rolniczych w przemysłowe i rozpoczęcie tam wydobywania, należy pamiętać, że przeszkody, które Spółka napotyka są związane z niechęcią mieszkańców. Decyzję w sprawie uchwalenia planu zagospodarowania

przestrzennego podejmują Radni, ale jeżeli Spółka nie przekona mieszkańców Kończyc Wielkich do tej inwestycji, to będzie bardzo trudno znaleźć większość w Radzie, która głosować będzie za tym planem zagospodarowania przestrzennego umożliwiającym Spółce rozpoczęcie wydobywania. Ponadto dodał, że w otrzymanych materiałach miał możliwość zapoznać się z informacją, iż Spółka zmieniła filozofię odnośnie wydobywania, zaoferowała odszkodowania mieszkańcom, których działki leżą w pasie wydobywania, również obszar wydobywania został zmniejszony. W materiałach znalazła się również informacja, że ok. 70% mieszkańców, którzy byli negatywnie nastawieni do tej inwestycji, są nastawieni pozytywnie. Zdaniem Radnego równocześnie wraz z pracami nad planem należy ponownie rozpocząć kampanię przekonywującą mieszkańców do tej inwestycji. Ponadto dodał, że był radnym w poprzedniej kadencji i wie jakie były opory, protesty ze strony mieszkańców. Koniecznym jest więc, aby przekonać mieszkańców, gdyż Radni są ich przedstawicielami.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. powiedział, że Spółka przedstawiła Gminie strategię na okoliczność uruchomienia zwirowni. Jest to strategia „wyłożona na stół”. W strategii tej zostało dokładnie powiedziane jakie są plany Spółki odnośnie tej inwestycji, łącznie z tym, że Spółka zamierza wypłacić odszkodowania mieszkańcom najbardziej narażonym na uciążliwość jej funkcjonowania. Spółka przygotowała pewne dokumenty związane z procedurą konsultacji. Dotarła do mieszkańców z ulicy Strażackiej i 70% mieszkańców tej ulicy nie zaprotestowało na przekazywanie tych dokumentów. Jednym z dokumentów była zmieniona koncepcja eksploatacji żwiru, a drugim dokumentem był projekt ugody podpisany między Spółką a właścicielem nieruchomości, który mieszka w sąsiedztwie tej zwirowni. Dokumenty zostały przez mieszkańców przyjęte i Spółce wydawało się, że ma pewien etap rozmów z mieszkańcami za sobą i uda się dojść do jakiegoś porozumienia i ugody zostaną podpisane. Niestety po pewnym czasie okazało się, że mieszkańcy przestali rozmawiać ze Spółką. Najpierw chcieli rozmawiać a teraz już nie chcą i chyba działają jakieś siły, które zdecydowały, że dialog nie jest kontynuowany.

Radny z Kończyc Wielkich Franciszek Gorol zapytał Przedstawiciela Projektinvest Sp. z o.o. jak przebiegała konsultacja społeczna?

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. odpowiedział, że 70% mieszkańców przyjęło dokumenty, czyli nie odrzuciło ich w pierwszym etapie, co rokowało nadzieję, że w następnym etapie podejmą dyskusję.

Radny Franciszek Gorol poinformował, że dokumenty były dostarczane mieszkańcom na zasadzie rozdawania ulotek, owszem ulotka została przyjęta, ale nie oznaczało to wcale, że odbiorca ulotki chce cokolwiek kupić. Powiedział, że przyszedł do niego osiemdziesięcioletni mieszkaniec, który nie wiedział co ma z tymi dokumentami zrobić. Poinformował radnego, że dostał te dokumenty i dowiedział się, że Spółka będzie kopać. Ponadto Radny stwierdził, że wielu domów w ogóle nikt nie odwiedził, jego domu również nie, choć mieszka przy tej ulicy.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. powiedział, że firma Grafit w imieniu Spółki miała rozmawiać i przekazywać informacje. Twierdził, że firma zna mieszkańców i ma z nimi lepsze kontakty.

Radny Franciszek Gorol powiedział, że dla wielu z tych, którzy dokumenty otrzymali, informacje w nich zawarte były w ogóle niezrozumiałe. Ponadto dodał, że na ulicy Willowej też nikt nie był.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. stwierdził, że wszystko w przekazywanych dokumentach było czytelnie napisane, w tym propozycja ugody, która jego zdaniem może być jeszcze poddana dyskusji. Natomiast jeśli chodzi o ulicę Willową to tam eksploatacja nigdy nie sięgnie. Pełnomocnik powiedział, że Spółka bardzo chciałaby mieć możliwość zaprezentowania jaki będzie zakres eksploatacji.

Radny Franciszek Gorol powiedział, że jeśli Spółka otrzyma koncesję, to wówczas nikt nie zagwarantuje, że po trzech latach eksploatacja się skończy.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. powiedział, że jeżeli Spółka nie będzie realizowała, w czasie wydobywania czy to metodą odkrywkową, czy podziemną, planu ruchu, to wówczas określone sankcje karne grożą kierownikowi ruchu zakładu, dlatego musi on trzymać się dokumentu pod nazwą plan ruchu, który jest uzgadniany w urzędzie gminy. W planie ruchu będzie napisane jaki będzie zakres eksploatacji. Plan ruchu

nie jest ustalany na cały zakres eksploatacji, tylko na dwa, trzy lata, gdzie w tym przedziale czasowym można dokładnie określić, co będzie Spółka robiła.

Radny Franciszek Gorol kontynuując wcześniejszą wypowiedź dodał, że sprzeciwy zgłaszają nie tylko mieszkańcy ulicy Strażackiej, Świerkowej, Kukli, Willowej, ale praktycznie całej wsi, gdyż grunty Spółki położone są bardzo blisko centrum.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. stwierdził, że grunty przedsiębiorstwa KZEK leżą tak blisko gruntów Spółki, że można do nich dorzucić kamieniem.

Radny Franciszek Gorol stwierdził, że raczej nie oraz, że obok działki KZEK jest las tzw. Kamieńczyk.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. powiedział, że Spółka też zamierza eksploatować żwir w dole, maszyny będą schowane tak, że nie będą praktycznie widoczni. Ponadto dodał, że KZEK wydobywają żwir już lat trzydzieści, a będą jeszcze wydobywać ze dwadzieścia, zaś Spółka zamierza się stąd wynieść za osiem lat.

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że Spółka musi jeszcze przekonać tych nie przekonanych mieszkańców.

Radny Franciszek Gorol stwierdził, że wniosek, który na dzisiejszym posiedzeniu Spółka złożyła do Wójta jest znów takim jasnym, zielonym światłem dla Spółki.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że Wójt musi pewne czynności podjąć, więc przygotowuje projekt uchwały, a rozstrzygać będzie Rada Gminy. Wójt nie może, na wniosek mieszkańców, nie przygotować projektu uchwały.

Członek Komisji Rewizyjnej Bogdan Małek powiedział, że Rada jest zapoznana z problemem Spółki i dalsze procedowanie z Radą niczego tu nie zmieni. Być może pojawiły się jakieś zaniechania ze strony Urzędu, ale po stronie Spółki też zostały zaniechane działania i Spółka nie powinna mieć pretensji, bo rozdała materiały mieszkańcom i na tym zakończyła działania. Spółka nie spotkała się ponownie z mieszkańcami, żeby przedstawić nową koncepcję wydobycia. Uchwała będzie poddana głosowaniu, ale jeśli dalej mieszkańcy będą przeciwni tej inwestycji, to można przypuszczać jak sprawa się zakończy.

Członek Komisji Rewizyjnej Grzegorz Sikorski powiedział, że radny Franciszek Gorol jest mieszkańcem Kończyc i jest żywo tą sprawą zainteresowany, bo mieszka akurat na tej ulicy, gdzie odbywać się będzie wydobycie. Ten radny wie dokładnie jakie były kontakty na linii Spółka – mieszkańcy. Prawdopodobnie firma, której Spółka zleciła kontaktowanie się z mieszkańcami nie wywiązała się z tej umowy dostatecznie rzetelnie, bo wręczenie ulotki, czy materiałów nie jest chyba najlepszym rozwiązaniem. Dzisiaj wszyscy są zabiegani. Nie każdy te materiały przeczytał, a jeśli już przeczytał, to nie wiadomo czy ze zrozumieniem. Być może po przeczytaniu pojawiły się jakieś niejasności. Może wypadaloby zorganizować z mieszkańcami dwa, trzy spotkania. Przedstawić prezentację multimedialną i pokazać zakres prac, po to, żeby ludzie byli świadomi. Może tak być, że kilka osób podburzy mieszkańców i wtedy wszyscy będą na nie, a wysiłki Spółki pójdą na marne.

Pełnomocnik Projektinvest Sp. z o.o. stwierdził, że Spółka z pewnością będzie musiała wykorzystać wszystkie możliwości, również możliwości prawne. Następnie dodał, że tak jak wcześniej już informował, Spółka prowadzi bardzo oficjalną akcję informacyjną. Niektóre dokumenty są nawet w materiałach Rady i każdy mieszkaniec ma prawo wglądu do nich. Powiedział również, że sama Spółka bardzo często zagląda na stronę internetową Urzędu Gminy.

Członek Komisji Rewizyjnej Bogdan Małek powiedział przedstawicielowi Spółki, żeby nie liczyć na to, że mieszkańcy sami będą szukać odpowiedzi.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Bożena Bury na zakończenie spotkania powiedziała, że Komisja Rewizyjna na posiedzeniu rozpatrzyła pismo Spółki nie jako skargę, z tym, że w ciągu trzech dni oczekuje od Spółki na dodatkowe wyjaśnienia, że analizowane pismo nie jest skargą. Ponadto Przewodnicząca

wyraziła wątpliwość dotyczącą interpretacji, że analizowane pismo jest skargą na Radę, gdyż Rada rozstrzyga sprawy podejmując uchwały. Do Rady żaden projekt uchwały nie wpłynął. Ponadto dodała, iż uważa, że również Wójt wykorzystał wszystkie swoje możliwości, bo zapoznał Radę ze sprawą Spółki, na posiedzeniach Komisji Rady informował na bieżąco o działaniach, które podejmował, o propozycjach, które składała Spółka. Nie mamy tutaj zatem do czynienia z jakąś całkowitą beczynnością organu wykonawczego. Możliwe, że właśnie na etapie przygotowywania studium był dobry czas na składanie wniosków, protestów, odwołań. Teraz jest już za późno. Jesteśmy kilka lat po opracowaniu studium. Wyraziła jednak nadzieję, że wniosek, który zostanie wysłany do Wojewody, będzie rozstrzygnięty na korzyść Spółki. Należy jednak pamiętać, że czynnik ludzki jest w tej sprawie bardzo ważny i nie należy go pomijać, a mieszkańców Kończyc Wielkich, zwłaszcza ulicy Strażackiej, należy traktować podmiotowo. Ponadto dodała, że być może trzeba się z mieszkańcami spotkać i dowiedzieć się czego mieszkańcy oczekują. Mieszkaniec, który nie ma informacji boi się, czuje się zagrożony, bo dom w którym mieszka jest, być może, jego osiągnięciem życiowym a Spółka wyeksploatuje złożę i wróci do swoich zajęć, zaś mieszkaniec pozostanie tutaj ze szkodami. Dlatego cała mądrość tkwi w przekonaniu mieszkańców do zamierzeń Spółki, nie Radnych. Radni nie chcą robić mieszkańcom niedźwiedziej przysługi, bo tutaj mieszkają, przez nich zostali wybrani i nie chcą ich skrzywdzić.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Bożena Bury podziękowała przedstawicielom Spółki, Wójtowi, pracownikom oraz radnym za udział w posiedzeniu.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

*Anna Kalich*

Przewodnicząca Komisji

  
Bożena Bury